

SANDOMIERZ

AbC

Stare Miasto



Sandomierz. Stare miasto.

Przewodnik po zabytkach sztuki, nr 14.

Wydanie 1.

Tarnobrzeg 2004.

Tekst i redakcja:

Jerzy Zub

ISBN 83 – 88567 – 10 – 1

Wydawnictwo "ABC"

39-400 Tarnobrzeg

tel.: (0-15) 822-41-49

e-mail: abczub@wp.pl

Skład, druk:

drukarnia, studio dtp



36-100 Kolbuszowa

tel./fax. (0-17) 227 02 30

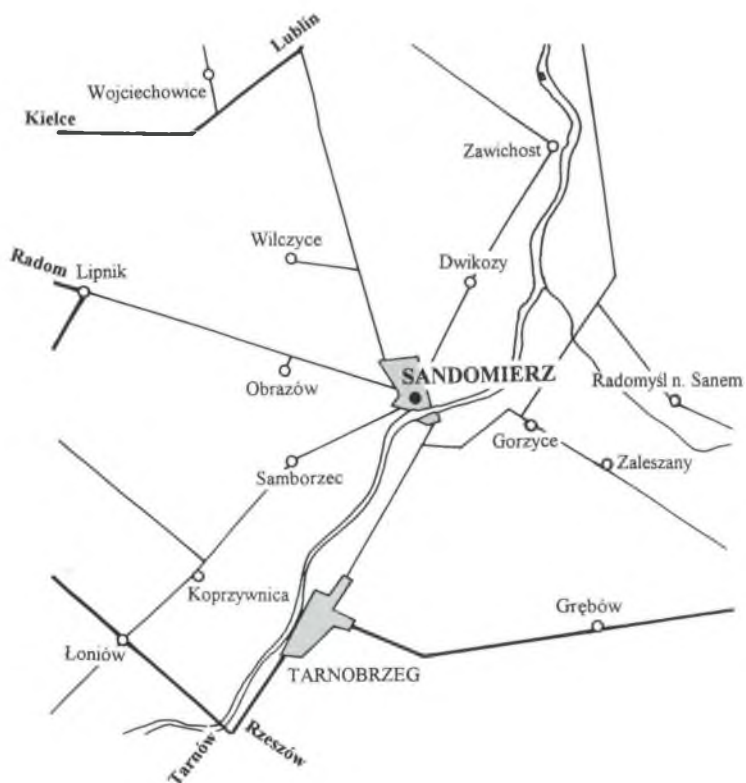
<http://www.kolbuszowa.biz.pl/abakus>

e-mail: abakuszc@rz.onet.pl

SANDOMIERZ

woj. świętokrzyskie

Stare Miasto

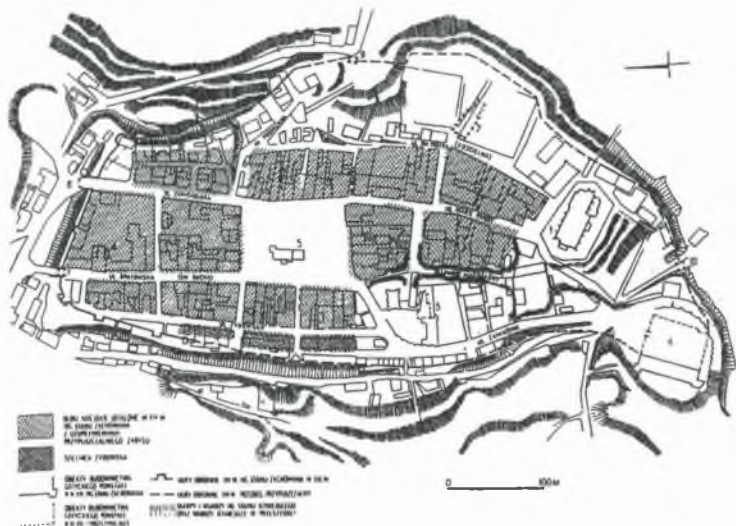


Historia. Sandomierz powstał na skraju żyznej, lessowej Wyżyny Sandomierskiej, na jednym z najintensywniej od dawna zaludnionych obszarów Małopolski, w dodatku w rejonie krzyżowania się ważnych szlaków handlowych, łączących ziemie małopolskie z ośrodkami na wschodzie oraz naddunajskimi poprzez beskidzkie przełęcz. Nic więc dziwnego, że już przed poł. X wieku Sandomierz był ośrodkiem silnego skupiska osadniczego i zapewne centrum terytorium plemiennego, wkrótce ośrodkiem kasztelani i jednej z kilku prowincji.



Plan miasta z pocz. XIX wieku.

Pozycja miasta uległa kolejnemu, znacznemu wzmocnieniu, gdy, po śmierci księcia Bolesława Krzywoustego, stał się od 1138 roku stolicą jednego z księstw dzielnicowych. W efekcie mnich benedyktyński Anonim zw. Gallem, pierwszy kronikarz polski pracujący w kancelarii książęcej, w pocz. XII wieku wymienił Sandomierz razem z Krakowem i Wrocławiem jako jedno z głównych miast ówczesnych ziem polskich, *sedes regni principales*.



Rekonstrukcja planu miasta lokacyjnego w XIV/XV wieku, wg „Sandomierz”, pr. zbiorowa, Warszawa 1956. 1. Kolegiata NMP, 2. Kościół par. św. Piotra, 3. Kościół św. Marii Magdaleny, 4. Kościół św. Ducha, 5. Ratusz, 6. Zamek, 7. Brama Opatowska, 8. Brama Zawichojska, 9. Brama Rybacka (Lubelska), 10. Brama Krakowska, 11. Furta Dominikańska.

W ciągu XII wieku rosło znaczenie sandomierskiego grodu. W końcu stulecia, w 1191 roku książę Kazimierz Sprawiedliwy ufundował tu kolegiatę, najhojniej uposażoną pośród kolegiat małopolskich. Z nią związany był m. in. Wincenty zw. Kadłubkiem, późniejszy biskup

krakowski, autor kroniki dziejów Polski. Potwierdzeniem znaczenia miasta była fundacja najstarszego po krakowskim klasztoru dominikanów, sprowadzonych do Sandomierza w 1226 roku przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża. Rozwijająca się prężnie osada na wzgórzu staromiejskim, z przeniesioną w 1226 roku do kościoła p. w. św. Pawła parafią, przed 1244 rokiem otrzymała prawa miejskie. Pomyślny rozwój miasta został przyhamowany przez najazdy mongolskie, pustoszące zresztą nie tylko ziemię sandomierską. Dla samego miasta szczególnie tragiczny był najazd na przełomie 1259 i 1260 roku. Ruski autor „Kroniki wołyńskiej” zanotował, że *wschodni najeźdźcy nadciągnęli pod Sandomierz, oblegli go zewsząd i opasali swojemi umocnieniami i ustawili tarany. I bili machinami nieustannie dzień i noc... Tak bili przez trzy dni a czwartego zaś dnia rozwalili umocnienia miasta. I wtedy Tatarzy zaczęli przystawiać drabiny do umocnień miasta i wdarli się doń... Ludzie zobaczywszy Tatarów w mieście zaczęli uciekać do zamku, lecz nie mogli zmieścić się we wrotach, gdyż most przed wrotami był wąski, jedni podusili się sami inni pospadali z mostu w rów jak snopy. Rowy były głębokie, lecz napętniły się trupami i można było stąpać po trupach jak po moście. Zginęli wówczas męczeńską śmiercią także zakonnicy dominikańscy.*

Miasto długo leczyło rany. Dopiero w 1286 roku nastąpiła ponowna lokacja osady na prawie magdeburskim staraniem księcia Leszka Czarnego. Jednocześnie zdecydowano przenieść ośrodek miejski na rozleglejsze wzgórze na terenie przylegającym od północy do podgrodzia.

Po wielkim pożarze miasta, spowodowanym napadem litewskim w 1349 roku, nastąpiło ostateczne rozplanowanie miasta do dzisiejszego układu. Rozmierzono rynek, z którego narożników wybiegały po dwie ulice. W okresie panowania króla Kazimierza III Wielkiego ukończono budowę murów obronnych z czterema bramami, Krakowską, Opatowską, Zawichojską i Lubelską (Rybacką), wzniesiony został zamek, związany wspólnym obwodem warownym z miastem, ratusz i gotycka kolegiata.

Systematycznie u schyłku średniowiecza rosły posiadłości kościelne, wzrastało znaczenie kolegiaty, z którą związane były tak wybitne postaci jak scholastyk kolegiacki Zbigniew Oleśnicki, późniejszy biskup krakowski i kardynał, czy też jego protegowany, kanonik sandomierski Jan Długosz.

Jemu to zawdzięcza powstanie budynek, ufundowany dla kolegium księży mansonarzy przy tutejszej kolegiacie, zwany popularnie Domem Długosza.

Do czasu rozbiorów Sandomierz był stolicą województwa i siedzibą starostwa grodowego. W I poł. XVI wieku trwał intensywny rozwój miasta a zamek był częstym miejscem pobytu królów. Prowadzono przebudowę murów miejskich i zamku, ratusza, powstawały kamienice kupców miejscowych oraz węgierskich, greckich i ormiańskich. Sandomierz znalazł się w grupie miast, które wykorzystały położenie nad spławną rzeką i koniunkturę związaną z eksportem zboża.



Widok miasta od strony Wisły na akwareli Leona Wyczółkowskiego z 1926 roku.

Miejscowość ta jest - pisał w „Descriptio veteris et novae Poloniae ...” w 1585 roku kalwiński historyk Stanisław Sarnicki - nadzwyczajnie piękna i przyjemna. Są tam uprawiane winnice. Wszędzie rozciągają się sady, tak, iż sądziłbyś, że zewsząd lasy otaczają miasto. Znajduje się tam wielka ilość najwyborniejszych owoców. Powaby miejsca zwiększa ogłada ohywateli, a także różne przyjemności. Znajdziesz tam bowiem najznakomitszych lekarzy,

muzyków, różne gatunki napojów, wesole duchowieństwo, niewiarygodną obfitość ryb, miodu, łososi, dziczyzny, zboża oraz innych specjałów.

Rozwój gospodarczy szedł w parze z powstaniem znaczącego środowiska kulturalnego. Mieszkali tu i działali wybitni lekarze, jak chociażby Sebastian Petrycy z Pilzna, znany bardziej jako tłumacz i komentator dzieł Arystotelesa, Jan Porębny, doktor filozofii i medycyny oraz wzbogacony na handlu zbożem Stanisław Bartolon, *sędomirski doktor*, słynny nawet za granicą. Wybitnym botanikiem był Marcin z Urzędowa, kanonik kolegiaty. Z Sandomierzem związany jest też najwybitniejszy ówczesny kompozytor polski Mikołaj Gomółka, twórca „Melodii na Psalterz Polski”. W czasie reformacji większość okolicznej szlachty stała się dysydentami, może dlatego w 1570 roku odbył się tutaj zjazd reprezentantów trzech wyznań protestanckich, luteran, kalwinów i braci czeskich, który w obliczu rosnącej siły kontrreformacji zawarli ugodę.

Już na przełomie XVI i XVII wieku do miasta dotarły prądy kontrreformacyjne. W pocz. XVII wieku staraniem wojewody poznańskiego Hieronima Gostomskiego, od 1598 roku starosty sandomierskiego, założono w mieście klasztor i kolegium jezuitów. W 1635 roku Jakub Boboła ufundował konwikt dla biedniejszej młodzieży szlacheckiej, ofiarowując na ten cel kamienicę w Rynku.

W ślady Hieronima Gostomskiego poszła jego siostra Elżbieta, wykupując w 1613 roku teren przed Bramą Zawichojską i budując drewniany kościół z klasztorem dla benedyktynek, po pożarze w 1623 roku przeniesiony w pobliże Bramy Opatowskiej i odbudowany w 2 ćw. XVII wieku już jako murowany.

Zbliżały się jednakże złe czasy dla miasta, jak zresztą i dla całego kraju. 13 października 1655 roku Sandomierz zajęli Szwedzi, a gnębiąc je kontrybucjami i rabunkami, przebywali w nim aż do wiosny następnego roku, do czasu otoczenia wojsk króla Karola X Gustawa w widłach Wisły i Sanu. Rozpoczął się okres systematycznego upadku miasta a odbudowa ze zniszczeń trwała aż po czasy króla Jana III Sobieskiego. Z upadku zdołały się podnieść najszybciej dobra kościelne, rozbudował się klasztor benedyktynek a w pobliżu, w końcu XVII wieku, powstał klasztor reformatów z kościołem p. w. św. Józefa.

Ale już w pocz. XVIII wieku spadły na Sandomierz kolejne klęski.

Przemarsze i kwaterunki różnych wojsk w latach wojny północnej przyczyniły się do dalszego zubożenia ludności i miasta. W ciągu XVIII wieku stopniowo zanikła osada przy kościele św. Pawła na wzgórzu staromiejskim, nabierała zaś znaczenia ludność żydowska, która po pożarze drewnianej bożnicy w 1758 roku postawiła nową, murowaną, w północno - zachodniej części miasta.



Ratusz wg drzeworytu Marcina Olszyńskiego sprzed 1866 roku.

W końcu XVIII wieku Sandomierz, jako miasto na długi okres czasu pograniczne, znalazł się na uboczu rozwijającej się w innych regionach kraju gospodarki kapitalistycznej. Efektem było powolne tempo i chaotyczność odbudowy zniszczonej zabudowy miasta, spadała też liczba mieszkańców. Nic więc dziwnego, że po przyłączeniu północnej Sandomierszczyzny po walkach polsko - austriackich w 1809 roku to Radom, a nie Sandomierz stał się stolicą departamentu.

Zadaniem uporządkowania gospodarki miasta, podobnie jak innych w kraju, miała się zająć Komisja Dobrego Porządku, która odezwą z 1784 roku powiadomiła o podjęciu swych prac, ale dopiero w pocz. lat 20-tych XIX stulecia obwodowy Sandomierz zaczął podnosić się z upadku. W 1818 roku w Sandomierzu utworzone zostało biskupstwo a budowniczy rządowy Fryderyk Reinstein opracował plany regulacji miasta. Odbudowane zostały częściowo zachowane mury Collegium Gostomianum, zabudowania szpitalne przy kościele św. Ducha po przejściu przez Siostry Miłosierdzia, a zrujnowany i opuszczony zamek przebudowany został na więzienie.

Jednakże rozwój miasta okazał się być krótkotrwałym. Wkrótce przystąpiono do rozbiórki murów obronnych, m. in. Bramy Krakowskiej a, po zawaleniu się w 1857 roku fragmentu murów obronnych obok, także Bramy Zawichojskiej. Jedynie ważnymi wydarzeniami w życiu miasta były restauracje katedry oraz kościoła św. Jakuba po pożarze w 1905 roku.

Wiele, niestety niespełnionych nadziei, wiązano z planowanymi w latach 30-tych koncepcjami rozwojowymi Centralnego Okręgu Przemysłowego, dla którego Sandomierz miał spełniać rolę ośrodka dyspozycyjnego w zakresie gospodarczym, administracyjnym i kulturowym. Ambitne plany zniweczył wybuch II wojny św. Po wojnie zdecydowano o rozbudowie miasta o nowe osiedla oraz podjęto szeroko zakrojone prace, zmierzające do zabezpieczenia technicznego wzgórza miejskiego i pełnej rewitalizacji jego zabytkowej zabudowy.

Opis i program zwiedzania. Poznawanie miasta najlepiej rozpocząć od obejrzenia panoramy najbliższych okolic z Bramy Opatowskiej. Można stąd ogarnąć wzrokiem spore obszary Wyżyny Sandomierskiej, leniwie płynącą w swej dolinie Wisłę oraz płaskie, niegdyś gęsto zalesione tereny Kotliny Sandomierskiej. Miasto położone jest malowniczo na lewym brzegu Wisły, na południowo - wschodnim, lessowym cyplu Wyżyny Sandomierskiej, dochodzącym do samego koryta rzeki. Obszar cypla poprzecinany został licznymi, biegnącymi ku Wiśle wąwozami, wyodrębniającymi opadające stromą szkarpą ku Wiśle wzgórza miejskie, niewielkie wzgórza zamkowe, za szerokim wąwozem Piszczele wzgórza zw. Staromiejskim a od północy słabo wyodrębnione wzgórza św. Wojciecha.



Widok Starego Miasta od strony Wisły.

Sama brama jest jedyną pozostałością miejskich murów obronnych, jakimi otoczono Sandomierz w ramach realizowanej od poł. XIV wieku z inicjatywy króla Kazimierza III Wielkiego odbudowy miasta po zniszczeniach najazdu litewskiego w 1349 roku. Wyprowadzała niegdyś podróżnych w kierunku Opatowa. Górną część bramy z attyką pochodzi z okresu renesansowej przebudowy w poł. XVI wieku. Obok widoczne są niewielkie fragmenty średniowiecznych murów obronnych.

Idąc ul. Opatowską w stronę rynku, po lewej mijamy zabudowania szpitala św. Ducha, fundowanego na przełomie XIII i XIV wieku przez kasztelana krakowskiego Żegotę, które zlokalizowano początkowo poza umocnieniami miejskimi i dopiero po poł. XIV wieku wciągnięto w obręb „kazimierzowskich” obwarowań miejskich. Widoczne od strony ulicy budynki szpitalne i kościół posiadają neoklasycystyczne elewacje, pochodzące z 2 ćw. XIX wieku, z okresu przejęcia placówki szpitalnej przez Siostry Miłosierdzia. Warto zajrzeć do wnętrza kościoła, by obejrzeć iluzjonistycznie malowany ołtarz główny oraz niezwykle interesującą kaplicę Pana Jezusa z rzeźbą Chrystusa Frasobliwego w ołtarzu, dekorowaną polichromią rokokową ze scenami przedstawiającymi cuda sprawione za wstawiennictwem XVI-wiecznej figury.



Wzgórze świętojańskie z kościołem i klasztorem dominikańskim.

Ulicą Opatowską dochodzimy na skraj rynku, centrum średniowiecznego miasta. Przed nami rozciąga się czworoboczny plac rynkowy, na którym dominuje ratusz, wystawiony po poł. XIV wieku, *skład praw a siedlisko sądów i obrad miejskich*. Pierwotnie był budowlą wieżową, ale w ciągu XV i XVI wieku, wraz z rosnącymi aspiracjami i ambicjami sandomierskich mieszczan, rozbudowano go w kierunku północnym, tworząc dwukondygnacyjny budynek o trzech pomieszczeniach w każdej kondygnacji. Wkrótce, w ramach kolejnej, już renesansowej przebudowy, ratusz został zwieńczony imponującą attyką, która łączy się integralnie z murami budynku i sprawia, że ratusz jako całość stanowi dzieło proporcjonalne, harmonijne i wyjątkowo piękne. Wieżę ratuszową, dominującą nad zabudową przyrynkową, wzniesiono po pożarze i runięciu w 1623 roku starszej. Wnętrza parteru

ratusza, z piękną salą północną o sklepieniu wspartym na potężnym, cylindrycznym słupie, przeznaczono na cele muzealne, sale piętra kryją pomieszczenia reprezentacyjne władz miejskich.

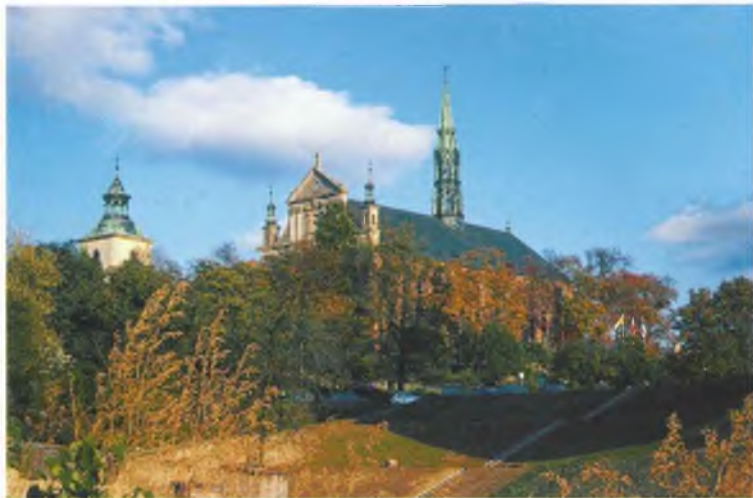
Niewątpliwie, najstarsze kamienice mieszczańskie były drewniane i dopiero w ciągu XIV i XV wieku powstały przy Rynku pierwsze budynki murowane, których fragmenty zachowały się w kilku z nich. W zabudowie pierzei zachodniej wyróżnia się kamienica Oleśnickich, w której, jak chce miejscowa tradycja, odbył się w 1570 roku zjazd reprezentantów trzech wyznań protestanckich, zakończony tzw. zgodą sandomierską, chociaż wg ówczesnych opisów obrady toczyły się w zborze. Zapewne dopiero z 2 poł. XVIII wieku pochodzi jej reprezentacyjna, frontowa elewacja z podcieniem i, być może, jest dziełem ks. Józefa Karśnickiego, wziętego wówczas jezuickiego architekta - samouka.



Zamek,

W tej samej pierzei, pod nr 5 znajduje się wybudowana zapewne jeszcze w XV wieku kamienica, w której w 1635 roku Jakub Bobola ufundował konwikt jezuicki dla biedniejszej młodzieży szlacheckiej. Sąsiaduje z nią kamienica z XVI/XVII wieku, z zachowanymi fragmentami późnorenesansowego portalu kamiennego.

Ciekawymi są też kamienice nr 23, tzw. dom Greka Kojaszora z XVI/XVII wieku, dawniej z podcieniami, pod nr 27 tzw. dom Węgra Łazarczyka z XVI/XVII wieku z szeroko założonym podcieniem, czy też tzw. dom Greka Dziurdziego, zapewne z XVI wieku, z zachowanym skromnym portalem z XVI/XVII wieku, usytuowany na skraju rynku, już przy ul. Mariackiej.



Wzgórze z katedrą i dzwonnica.

Jednakże obecny kształt zabudowy przyrynekowej nadany został w znacznej mierze w ciągu XIX wieku i jako taki był wyjściem do koncepcji rewaloryzacji sandomierskiej starówki.

Wędrując po Starym Mieście warto zaglądnąć w okolice dawnej dzielnicy żydowskiej z zachowaną synagogą, mieszczącą dziś archiwum. Jak w większości miast średniowiecznych Żydzi zamieszkiwali tereny położone przy obwarowaniach miejskich, z dala od rynku czy głównych ulic. Kolonia sandomierska była największą i najzamożniejszą po krakowskiej w Małopolsce, i wkrótce wystarała się o zezwolenie królewskie na wybudowanie drewnianej bożnicy, a kiedy ta w 1758 roku spłonęła, wystawiono murowaną, zachowaną do dziś.

Z kolei po przeciwnej stronie, przy ul. Zamkowej napotykamy na fragment zabudowań dawnego klasztoru dominikanów przy kościele św. Marii Magdaleny. Z powodu niebezpieczeństw, związanych z napadami mongolskimi, dominikanie otrzymali w ostatnich latach panowania księcia Leszka Czarnego, zapewne między 1286 a 1289 rokiem, plac w obrębie umocnień lokowanego miasta. Nie istniejący już dziś kościół p. w. św. Marii Magdaleny powstał dopiero w ciągu XIV wieku, zaś częściowo zachowane budynki klasztorne, pierwotnie tworzące czworobok z wewnętrznym dziedzińcem i przylegające do ściany zachodniej kościoła,



Wnętrze Katedry.

końcu XVIII wieku. Niestety, około 1860 roku rozebrano ruiny kościoła i część zabudowań klasztornych, a pozostałe skrzydło południowe przebudowano.



Ratusz.

Po przeciwnej stronie, w zabudowie południowo-wschodniej części miasta, dominuje zespół budynków pojezuickich. Zbliżając się doń, mijamy piękną późnobarokową figurę z 2 poł. XVIII wieku, z rzeźbioną postacią jezuity, św. Ignacego Loyoli założyciela zakonu jezuitów lub św. Franciszka Ksawerego. Na tym miejscu, jeszcze w XII wieku, powstał kościół par. św. Piotra, przebudowywany potem wielokrotnie. W 1598 roku,

nawrócony pod wpływem jezuitów wojewoda poznański Hieronim Gostomski, zostawszy właśnie starostą sandomierskim, rozpoczął starania o założenie w mieście klasztoru i kolegium jezuitów. Znalazł silne poparcie u proboszcza kościoła św. Piotra, Kaspra Cichockiego, który doprowadził do przekazania jezuitom w zarząd swego kościoła i parafii, oraz oddania im zabudowań plebańskich i placu z ogrodem na wybudowanie szkoły. Jezuici przybyli do Sandomierza w 1603 roku i w cztery lata później ukończyli pierwszą część gmachu. Całkowite zamknięcie prac budowlanych, prowadzonych przez architekta zakonnego ks. Michała Hintza, nastąpiło zapewne w 1615 roku.



Zespół zabudowań szpitalnych z kościołem św. Ducha.

Budynek kolegium składał się z dwóch skrzydeł, ustawionych do siebie pod kątem rozwartym, pomiędzy którymi pozostawiono kościół św. Piotra. Dziś z tego wspaniałego zespołu budynków pozostało jedynie skrzydło wschodnie i przylegający do niego ryzalit skrzydła głównego.



Kościół i klasztor benedyktynek, ob. Wyższe Seminarium Duchowne.

Obok zabudowań pojezuickich znajduje się jeden z najwspanialszych zabytków architektury miasta, tzw. Dom Długosza, wzniesiony na potrzeby kolegium księży mansonarzy tutejszej kolegiaty przez kanonika sandomierskiego Jana Długosza, wybitnego historyka polskiego, autora pisanej *ku chwale i na pożytek państwa* Historii Polski. Ten interesujący przykład późnogotyckiego, wolnostojącego budynku mieszkalnego jest dziełem, związanego z fundatorem, muratora krakowskiego, Marcina Proszko. Zwraca uwagę ozdobna tablica erekcyjna z herbem fundatora, Wieniawą i datą budowy 1476, umieszczona nad południowym portalem.

W 1934 roku, po wielu latach zabiegów, zaniedbany budynek poddany został remontowi celem umieszczenia w nim muzeum diecezjalnego, założonego staraniem ks. Józefa Rokosznego, historyka z zamiłowania, miłośnika pamiątek i dzieł sztuki, autora pierwszego przewodnika po Sandomierzu. Wybitne dzieła sztuki kościelnej, cenne ornaty i hafty, obrazy i rzeźby oraz liczne zabytki rzemiosła artystycznego, mieszczące się początkowo w niewielkich pokoikach przy seminarium duchownym, uporządkowane zostały według zaproponowanego przez Karola Estreichera układu ekspozycji.

Ku najwspanialszej świątyni miasta, kościołowi kolegiackiemu a obecnie katedralnemu, wiedzie z rynku ul. Mariacka. Przy niej warto zwrócić uwagę na należący do zabudowań kościelnych dawny dom księży emerytów, wybudowany w latach 1701-24, z późnobarokowym portalem z tablicą erekcyjną w nadprożu. Obecną postać przybrał dzięki nadbudowie po pożarze w 1863 roku.

Obok katedry usytuowany jest budynek sufragani, powstały w końcu XVIII wieku, może projektowany przez niestrudzonego architekta - samouka, ks. Józefa Karśnickiego, podobnie jak wybudowany również wówczas wikariat, z drewnianym portalem. Budynki te, wraz z dzwonnica wystawioną w latach 1737-60, zamykają niewielki placyk przed katedrą.

Katedra, która *do dnia dzisiejszego swą piękną i wspaniałą architekturą z pierwszorzędnymi świątyniami kraju naszego może iść w porównanie*, stoi na miejscu kościoła Panny Marii, poświęconego w pocz. XII wieku, a w 1191 roku podniesionego staraniem księcia Kazimierza II Sprawiedliwego do godności kolegiaty, największej i najbogatszej spośród kolegiat małopolskich. Romańska świątynia dotrwała do najazdu mongolskiego w pocz. 1260 roku. Autor Kroniki Wołyńskiej wspomina, iż był to *kościół kamienny wielki i cudowny, gdyż wzniesiony z białego ciosowego kamienia*. Dzisiejsza świątynia powstała z fundacji króla Kazimierza III Wielkiego i została konsekrowana w 1382 roku. Ta potężna, trzynawowa, prawie całkowicie ceglana budowla, była największym wśród wzniesionych ówczesnie gotyckich kościołów halowych w Małopolsce.

Najwspanialszym elementem wystroju wnętrza są, pochodzące z trzeciego dziesięciolecia XV wieku, polichromie w prezbiterium kościoła, dzieła ruskich malarzy. Pokrywają one pola ścian wszystkich przęseł, a ich

figuralne kompozycje przedstawiają sceny z życia Chrystusa i Marii Panny. Fundatorem fresków był król Władysław II Jagiełło, który będąc wychowany w kręgu kultury rusko - bizantyjskiej, otaczał malarstwo bizantyjskie szczególną opieką. Zwraca też uwagę barokowa boazeria, obiegająca ściany korpusu, stanowiąca wspaniałe ramy dla cyklu wielkich obrazów, przedstawiających malarską wizję śmierci męczenników Kościoła rzymskiego i sandomierskich, malowaną przez Karola de Prevot na pocz. XVIII wieku. Kilkadziesiąt lat później, w latach 1772-74, powstał wspaniały zespół ołtarzy, umieszczonych przy filarach międzynawowych, wykonanych przez Macieja Polejowskiego, znakomitego przedstawiciela lwowskiej rzeźby rokokowej 2 poł. XVIII wieku.



*Mury obronne miasta i kościół szpitalny św. Ducha
na rysunku Wojciecha Gersona z 1852 roku.*

Na sąsiednim wzgórzu zamkowym znajdował się zapewne najstarszy gród sandomierski. Po 1138 roku rezydowali tu wybitni władcy sandomierskiej dzielnicy, krzyżowiec Henryk, Kazimierz II Sprawiedliwy, Leszek Biały, Bolesław Wstydlivy z księżną Kingą czy Leszek Czarny. Drewniany zapewne zamek przebudowano w poł. XIV wieku z postawieniem tzw. Domu Wielkiego, głównej budowli mieszkalnej, w jego

południowo - zachodniej części. Prowadzona w latach 20-tych XVI wieku przebudowa zamku z polecenia króla Zygmunta I Starego była jednym z najwcześniejszych przedsięwzięć, realizowanych w formach gotycko – renesansowych przez budowniczego królewskiego Benedykta, czynnego przy przebudowie Wawelu. Zamek, wysadzony w powietrze przez uchodzących Szwedów 3 kwietnia 1656 roku, odbudowany został dopiero za czasów króla Jana III Sobieskiego.

Wchodząc na zamek widzimy odświeżone i częściowo zrekonstruowane pozostałości kamiennej wieży, należącej do zamku z czasów króla Kazimierza Wielkiego, oraz mur ze strzelnicami, wydzielający zabudowę zamkową od strony północnej, powstałą w ciągu XVI wieku. Zachowany budynek to zachodnie skrzydło dawnego zamku, w postaci nadanej ok. 1825 roku, w wyniku przebudowy na cele więzienne. Z czasów rozbudowy w końcu XV wieku pochodzi jedynie wieża południowa. Nad wejściem głównym umieszczono tablicę erekcyjną z datą 1520, odnoszącą się do prac realizowanych zapewne z polecenia Zygmunta I Starego przez mistrza Benedykta. Wnętrza zamkowe mieszczą dziś zbiory muzealne, także związane z historią zamku, m. in. charakterystyczne detale architektoniczne, pochodzące z okresu przebudowy zamku w 2 ćw. XVI wieku.

Z daleka widoczny jest dominikański klasztor i kościół p. w. św. Jakuba, zakonników sprowadzonych do Sandomierza w 1226 roku przez biskupa Iwona Odrowąża. Dominikanie otrzymali dotychczasowy kościół parafialny, którego powstanie tradycja wiąże z księżną Adelajdą, córką księcia Kazimierza II Sprawiedliwego, pochowaną jakoby w kościele w 1211 roku. Dominikanie ze św. Jackiem natychmiast przystąpili do budowy nowej świątyni p. w. św. Jakuba i klasztoru, ale prace prowadzone były przez cały XIII wiek. W dniach najazdu mongolskiego na przełomie 1259 i 1260 roku dominikanie, z ówczesnym przeorem konwentu Sadokiem, ponieśli męczeńską śmierć.

Kościół jest najlepiej zachowanym zabytkiem ceglanej architektury romańskiej w Małopolsce. Skromna architektura świątyni, zgodna z surowymi przepisami reguły zakonu kaznodziejskiego dominikanów, kontrastuje z bogactwem dekoracji ornamentacyjnej. Najdoskonalszy jest portal północny, wybitne dzieło mistrzów z 2 ćw. XIII wieku, o niespotykane bogatej dekoracji ceramicznej.

W ciągu XVII wieku dokonana została przebudowa kościoła i klasztoru dominikańskiego, kontynuowana po najeździe w 1657 roku wojsk księcia siedmiogrodzkiego Jerzego II Rakoczego, zakończonym tragiczną śmiercią o. Augustyna Rogali. W skromnym wnętrzu zwraca uwagę stiukowa dekoracja sklepienia prezbiterium, pochodząca z lat 1624-31. Przy przejściu do prezbiterium ustawiono drewniany sarkofag księżnej Adelajdy z 1676 roku, zaś gotycką płytę księżnej wmurowano w ścianę kaplicy Szemberków, zwaną kaplicą Męczenników Sandomierskich. Wnętrze jej zdobi dekoracja stiukowa z 1642 roku oraz polichromia z ok. 1715 roku, ze scenami męczeństwa dominikanów w 1260 roku oraz śmierci o. Augustyna Rogali w kwietniu 1657 roku z rąk siepaczy księcia Rakoczego. Kaplica od południa, z obrazem Matki Boskiej Różańcowej z I poł. XVII wieku, posiada jednolite wyposażenie z dekoracją secesyjną autorstwa Karola Frycza.



*Klasztor i kościół dominikański św. Marii Magdaleny
wg drzeworytu sprzed 1860 roku.*

Nieco dalej wznosi się kościół św. Pawła, do którego w 1226 roku przeniesiona została parafia staromiejska. Drewniany kościół został zastąpiony w I poł. XV wieku przez ceglana budowlę gotycką. Jednonawowy kościół gotycki w trakcie rozbudowy i przebudowy w I poł. XVII stulecia otrzymał

sklepienia, ozdobione geometrycznymi sztukateriami, oraz wyposażenie wnętrza w jednolitym, barokowym stylu.



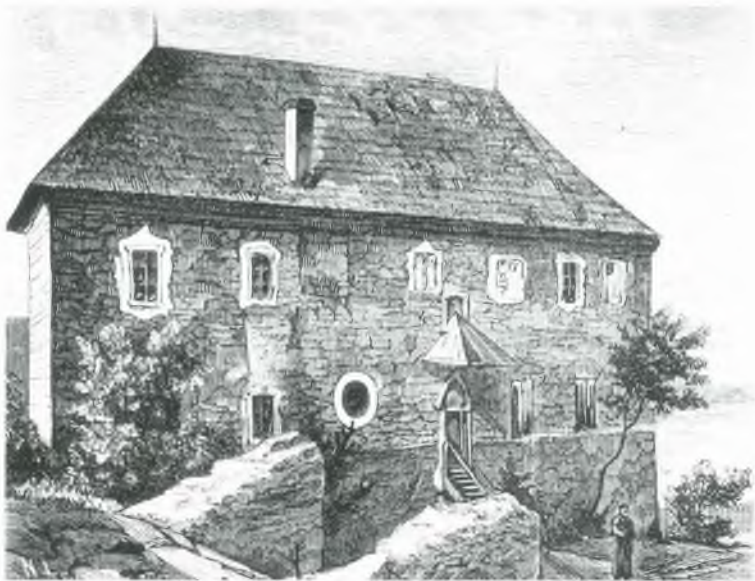
Widok zamku wg drzeworytu z lat 70-tych XIX wieku.

Z dawnego zespołu nadwiślańskich spichrzów zachował się jeden z nich, pochodzący zapewne z XVI/XVII wieku, przebudowany, jak świadczy data na południowym szczycie, w 1696 roku.

Usytuowane za Bramą Opatowską Przedmieście Opatowskie posiada metrykę archeologiczną, wskazującą na istnienie znacznie starszego osadnictwa. Tu znajdował się drewniany kościół św. Wojciecha, należący kiedyś do opactwa benedyktynów świętokrzyskich.

Na fali ruchów kontrreformacyjnych siostra Hieronima Gostomskiego, fundatora kolegium jezuickiego, Elżbieta Sieniawska w 1613 roku zakupiła tereny przy Bramie Zawichojskiej i wybudowała drewniany klasztor z kościołem, przeznaczony dla benedyktynek, pośród nich swej córki, która wkrótce została ksienią. Budowa nowego, murowanego klasztoru, usytuowanego na nowym miejscu, na przedmieściu za bramą Opatowską, rozpoczęta została w 1627 roku i zakończona przed 1639 rokiem. W 2 poł. XVII wieku rozbudowano zespół klasztorny a w przedłużeniu skrzydła

południowego wzniesiony został w latach 1686 - 92 kościół klasztorny p. w. św. Michała Archanioła. Autorem projektu kościoła, a być może też rozbudowy klasztoru, był inżynier wojskowy i architekt Michał Link z Zamościa.



Dom Długosza wg drzeworytu Wojciecha Gersona z ok. 1862 roku.

Nowo zbudowany kościół jest niewielką, jednonawową budowlą, którego wnętrze w końcu XVII wieku wzbogacono m. in. pięknie rzeźbioną amboną, wykonaną w latach 1694-95 przez snycerza nowokorczyńskiego Matyasa Roskwitowicza oraz ołtarzami, autorstwa krakowskiego snycerza Franciszka Czernego.

Ks. Jan Karśnicki zaprojektował w poł. XVIII wieku przed kościołem malowniczy zespół budowli, składający się z parterowego domku dla kapłana, dzwonnicy, kazalnicy i budynku nowej furty.

Pobliski, skromny kościół św. Józefa z klasztorem reformatów wzniesiono w latach 1679-89 z fundacji sędziego grodzkiego

sandomierskiego Jana Kurdwanowskiego, podkomorzego sandomierskiego Marcina Michała Dębickiego, kasztelana wiślickiego Piotra Opackiego oraz Aleksandra Michała Lubomirskiego.

Każdy, kto dysponuje nieco większą ilością czasu, winien odpocząć w czasie spaceru wąwozem królowej Jadwigi, może wybrać się na Salve Regina, okazały kopiec, który tradycja wiąże z grobem księcia czy wodza, założyciela i zwierzchnika wczesnośredniowiecznej osady. Do zobaczenia i „zdobycia” jest rezerwat przyrodniczy Góry Pieprzowe czy, bliżej Starego Miasta, Żmigród, zwany też Górą św. Michała. Spacerzy te pozwolą z nieco innej, dalszej perspektywy odnaleźć dla siebie piękno wielowiekowego Sandomierza.



*Klasztor dominikański i kościół św. Jakuba
na akwareli sprzed 1863 roku.*

Trudno przecenić walory miasta, jego wspaniałego, krajobrazowo niezwykle atrakcyjnego położenia czy imponujących zabytków, bogatej tradycji, wspaniałych sandomierzan na trwale wpisanych w dzieje miasta, regionu i narodu. I chociaż, rozkochany zresztą w Sandomierzu, Jarosław Iwaszkiewicz zauważył, że *bogata historia tego miasta nie była dla niego łaskawa a dzieje obeszły się z Sandomierzem po macoszemu*, to jednak zaraz dodał, że *bogactwo Sandomierza, bogactwo czysto wewnętrzne, stanowi o*

jego uroku i o sile jego fascynacji. Sądzę, że po, chociażby tylko pobieżnym, poznaniu miasta, nikt nie ma co do tego wątpliwości ...



Kościół i klasztor reformatów na rysunku Petzolda sprzed 1860 roku.

Ważniejsza literatura:

ks. Melchior Buliński: „Monografia miasta Sandomierza”, Warszawa 1879.

Wojciech Kalinowski, Tadeusz Lalik, Tadeusz Przykowski, Henryk Rutkowski, Stanisław Trawkowski: „Sandomierz”, Warszawa 1956.

„Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego”, Warszawa 1967.

„Dzieje Sandomierza”, pr. zbiorowa pod red. Henryka Samsonowicza, t. I-IV, Warszawa 1993-94.

ISBN 83 – 88567 – 10 – 1

W serii ukazały się:

BARANÓW SANDOMIERSKI: Zamek
BESZOWA: Kościół i klasztor pauliński
CHĘCINY: Zamek
HACZÓW: Kościół drewniany
JĘDRZEJÓW: Opactwo cysterskie
KALWARIA PACŁAWSKA: Klasztor
KAZIMIERZ DOLNY: Zespół staromiejski
KLIMONTÓW: Kolegiata i klasztor dominikański
KOPRZYWNICA: Kościół św. Floriana i klasztor cysterski
KRASICZYN: Zamek
KUROZWĘKI: Zamek
ŁAŃCUT: Zamek
NAŁĘCZÓW: Uzdrowisko
ODRZYKÓŃ: Zamek Kamieniec
OPATÓW: Kolegiata św. Marcina
PRZEMYŚL: Katedra
PRZEMYŚL: Zamek
PUŁAWY: Zespół pałacowo - parkowy
RYTWIANY: Pustelnia kamedulska
SANDOMIERZ: Katedra
SANDOMIERZ: Kościół św. Jakuba i klasztor dominikański
SANDOMIERZ: Kościół i klasztor benedyktynek
SANDOMIERZ: Kościół św. Pawła
SANDOMIERZ: Kościół szpitalny św. Ducha
SANDOMIERZ: Collegium Gostomianum
SANDOMIERZ: Dom Długosza
SANDOMIERZ: Ratusz
SANDOMIERZ: Kamienica Oleśnickich
SAN DOMIERZ: Stare Miasto
SANDOMIERZ: Zamek
SULEJÓW: Opactwo cysterskie
ŚWIĘTY KRZYŻ: Opactwo
TARNOBRZEG: Kościół i klasztor dominikański
TARNOBRZEG: Pałac Tarnowskich w Dzikowie
UJAZD: Zamek Krzyżtopór
WIŚLICA: Kolegiata
WACHOCK: Opactwo cysterskie
ZAWICHOST: Kościół i klasztor franciszkański